

Ponad 200 podpisów pod petycją w obronie Ewy Wójciak

– To wyraz myślenia totalitarnego i nieuprawniona ingerencja władzy w sferę prywatności. To także łamanie praw gwarantowanych przez Konstytucję – piszą o zamiarze zwolnienia dyrektorki Teatru Ósmego Dnia sygnatariusze listu w jej obronie.

List do Ryszarda Grobelnego w obronie Ewy Wójciak podpisało ponad 200 osób - artystów, naukowców, dziennikarzy.

To dalszy ciąg burzy wokół dyrektorki poznańskiego Teatru Ósmego Dnia. Zaczęło się od komentarza Ewy Wójciak na Facebooku po wyborze nowego papieża: „No i wybrali ch..., który donosił wojskowym na lewicujących księży”.

Wójciak tłumaczyła później, że nie wiedziała, iż jej wpis będzie na portalu widoczny dla kogokolwiek poza jej znajomymi.

Zareagowały władze miasta - bo Teatr Ósmego Dnia jest miejską placówką i dostaje pieniądze z budżetu Poznania. Prezydent Ryszard Grobelny

oświadczył, że chętnie odwołałby dyrektorkę, o ile będzie to możliwe z prawnego punktu widzenia. O taką decyzję zaapelowała też część radnych.

Teraz do prezydenta napisali obrońcy Ewy Wójciak. Pod listem podpisali się m.in.: prof. Jan Hartman, prof. Tomasz Polak, prof. Krzysztof Podemski, pisarka Agnieszka Graff, poeci Stanisław Barańczak i Ryszard Krynicki, piosenkarz Jacek Kleyff, dziennikarki Ewa Wanat i Nina Nowakowska, posłanka Anna Grodzka, a także wielu ludzi związanych z nauką i kulturą.

Poniżej - obszernie fragmenty listu. „Szanowny Panie Prezydencie, Protestujemy przeciwko pomysłowi odwołania Ewy Wójciak ze stanowiska dyrektora Teatru Ósmego Dnia.

(...) Nie zgadzamy się, by konsekwencją prywatnej wypowiedzi Ewy Wójciak na temat papieża - kardynała Bergoglio - miało być jej odwołanie ze stanowiska dyrektora Teatru Ósmego Dnia.

Ewa Wójciak współtworzy artystyczny kształt przedstawień Teatru Ósmego Dnia od ponad czterdziestu lat, a od 1992 roku jest współodpowiedzialna za kształt prezentowanych w autorskim ośrodku Teatru interdyscyplinarnych wydarzeń artystycznych, społecznych i kulturotwórczych. (...) W 1976 roku, w czasach obiektywnie trudniejszych deklaracji obywatelskich i zminimalizowanego grona tzw. sprawiedliwych, Ewa Wójciak wraz ze swymi kolegami, ar-

**List podpisali m.in.
prof. Jan Hartman,
prof. Tomasz Polak,
prof. Krzysztof
Podemski, Stanisław
Barańczak
i Ryszard Krynicki**

tystami z Teatru Ósmego Dnia, zebrała solidaryzujące się podpisy pod listem otwartym w sprawie projektu zmian w obowiązującej wówczas pelerowskiej konstytucji. Chodziło o wspólne dobro obywateli, a w tym przede wszystkim o zagwarantowanie wolności sumienia i praktyk religijnych.

Otóż, swoją biografię tworzymy przez całe życie i nie jest ona wytworem chwili. Wolność słowa i niezależność myśli nie jest li tylko zdobyczą aktualnej demokracji i nie opiera się na wyznacznikach składanych przez praworządnych obywateli w podatkowych formularzach. Doświadczenie nauczyło już wielokrotnie (a egzegezą zjawiska zajmowali się filozofowie i poeci), że o swobodę wypowiedzi zabiegać trzeba bezustannie, nawet w dobie, jak by nam się wydawało, powszechnie szanowanej wolności.

Nie oczekujemy od Radnych Miasta Poznania ferowania wyroków

w sprawach dotyczących podstawowych swobód obywatelskich.

Uważamy, że wypowiedź Ewy Wójciak powinna stać się powodem do ważnej dyskusji o poszanowaniu swobód zapisanych w Konstytucji, a nie być przyczyną odwołania z funkcji dyrektora instytucji kultury. (...)

Prywatna wypowiedź na temat czegokolwiek i kogokolwiek i w jakiegokolwiek formie nie może być podstawą do kar i sankcji ze strony władz publicznych, tym bardziej do pozbawiania stanowiska.

Sankcja za prywatną wypowiedź nieprzeznaczoną do upublicznienia to wyraz myślenia totalitarnego i nieuprawniona ingerencja władzy w sferę prywatności. To także łamanie praw gwarantowanych przez Konstytucję”. © SEWEX

Pełna treść listu
i wszystkie podpisy na

poznan.gazeta.pl